

## Mecenat kulturalny Janusza Skumina Tyszkiewicza. Aspekt wizualny druków naukowych i okolicznościowych

Artykuł dotyczy wizualnych aspektów publikacji drukowanych w kręgu mecenatu Janusza Skumina Tyszkiewicza (ok. 1572–1642). Stosując klasyfikację genologiczną, poddano analizie utwory okolicznościowe i naukowe pisane po łacinie i po polsku. Szczególną uwagę skierowano na ilustracje alegoryczne towarzyszące tekstom panegirycznym. Celem analizy było określenie zasięgu, zakresu oraz specyfiki oddziaływania mecenatu kulturalnego wojewody Tyszkiewicza na Litwie i w Koronie. Metodą był opis oraz interpretacja (także w kontekście komunikacji społecznej) struktury poszczególnych dzieł, w których przekaz literacki i pikturalny współtworzyły nierozdzielalną całość.

Słowa kluczowe: mecenat kulturalny, literatura okolicznościowa, ilustracja panegiryczna XVII w., kultura wizualna, komunikacja społeczna, Janusz Skumin Tyszkiewicz.

Janusz Skumin Tyszkiewicz herbu Leliwa (ok. 1572–1642) był synem Teodora (zm. 1618) i Katarzyny z Lackich<sup>1</sup>. Kształcił się w Heidelbergu pod kierunkiem Daniela Tossanusa oraz w Bazylei<sup>2</sup>. W 1595 roku poślubił Barbarę Naruszewiczównę herbu Wadwicz (ok. 1580–1627), córkę Stanisława (zm. 1589), kasztelana smoleńskiego<sup>3</sup>. Owoce tego związku była córka, Eugenia Katarzyna, od roku 1627 żona Janusza Wiśniowieckiego (1598–1636). Janusz Tyszkiewicz od roku 1607 posłował na sejmy, pełnił kolejno funkcje pisarza wielkiego litewskiego (od roku 1610), wojewody

<sup>1</sup> Zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 31, Kraków, 1936, s. 483; W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa, 1959, tabl. 177.

<sup>2</sup> K. Estreicher, op. cit., s. 261. Pod opisem dzieła Daniela Tossanusa pt. *Oratorium de variis rebus gravissimus habitatum volumen unum* (Amsterdam, 1595) umieszczono informację o miejscu studiów Janusza Skumina, syna Teodora Tyszkiewicza.

<sup>3</sup> J. Dziegielewski, Naruszewicz Stanisław, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 22, Wrocław, 1977, s. 572–573.

mściśławskiego (od 1621), trockiego (od 1626) wreszcie wileńskiego (od 1640)<sup>4</sup>. Przyjął unię i był jednym z patronów greckokatolickiego ośrodka działającego przy bazylikańskiej cerkwi pw. Świętej Trójcy w Wilnie, przy której ufundował swą kaplicę grobową<sup>5</sup>. Był autorem dwóch dzieł poświęconych sprawom wyznaniowym oraz diariusza opisującego pobyt w Szwecji w roku 1625<sup>6</sup>. Jan Ostrowski-Daneykowicz opublikował też jego mowę wygłoszoną na pogrzebie Krzysztofa Sapiehy<sup>7</sup>. Tyszkiewicz należał do najbliższego otoczenia króla Zygmunta III Wazy, który wiele czasu spędzał w Wilnie. Częste wizyty władcy w stolicy Wielkiego Księstwa wiązały się m.in. z jego szwedzkimi interesami, w których Tyszkiewicz aktywnie uczestniczył. Stolica Litwy, za panowania pierwszego z Wazów, stała się bardzo silnym ośrodkiem kulturalnym, współtworzonym zwłaszcza przez jezuicką Akademię, ośrodkiem z powodzeniem konkurującym z Krakowem. Jezuici, z Piotrem Skargą na czele, mieli znaczący wpływ na kierunek królewskiej polityki<sup>8</sup>. Tyszkiewicz nie ograniczył swojej aktywności do kręgu wileńskiego. Jako mecenas był aktywny także w stołecznym Krakowie, gdzie patronował przedsięwzięciom naukowym i wydawniczym.

Dlaczego tematem rozważań stały się utwory panegiryczne związane z Januszem Tyszkiewiczem? Przede wszystkim z uwagi na bardzo dużą liczbę druków dedykowanych samemu wojewodzie lub upamiętniających wydarzenia z życia jego najbliższej rodziny. Także z powodu ich wysokiego poziomu edytorskiego, zwłaszcza w przypadku dzieł tłoczonych na Litwie. Rozmach i szeroki zasięg tych przedsięwzięć, nawet w kręgach magnackich (por. chociażby Chodkiewiczów albo Radziwiłłów) rzadko

<sup>4</sup> W. Dworzaczek, op. cit., tabl. 177.

<sup>5</sup> *Encyklopedia powszechna*, wyd. S. Orgelbrand, t. 25, Warszawa, 1867, s. 860–861.

<sup>6</sup> Umowy ze Szwecją. Diariusz Janusza Tyszkiewicza z r. 1625, *Biblioteka starożytna pisarzy polskich*, zebrał K. W. Wójcicki, t. 5, Warszawa, 1854, s. 1–77.

<sup>7</sup> J. Ostrowski-Daneykowicz, *Swada kondolencyjna albo miscellanea mów pogrzebowych, Swada polska i łacińska albo miscellanea oratorskie*, Lublin, 1745, s. 40–42; *Encyklopedia*, s. 861.

<sup>8</sup> Zob. m.in.: H. Wisner, *Zygmunt III Waza*, Wrocław, 1991; J. Niedźwiedź, *Nieśmiertelne teatru sławy. Teoria i praktyka twórczości panegirycznej na Litwie w XVII–XVIII w.*, Kraków, 2003; badacz nie wspomina Janusza Tyszkiewicza; przedstawia natomiast szeroki kontekst kultury panegiryku na Litwie.

spotykany, świadczy o konsekwentnym i celowym wykorzystywaniu wydawnictw do kształtowania własnego publicznego wizerunku.

Finalizowane w druku inicjatywy literackie towarzyszyły całemu dorosłemu życiu Janusza Skumina Tyszkiewicza. Znajdziemy wśród nich zarówno dedykowane mu teksty naukowe, jak i bogaty zbiór utworów okolicznościowych i panegiryków, dotyczących nie tylko jego samego, lecz także osób mu najbliższych: ojca – Teodora Tyszkiewicza, żony – Barbary Naruszewiczówny i córki – Eugenii Katarzyny Tyszkiewiczówny. W badanej grupie tekstów dominują utwory pisane po łacinie (8) – najbardziej cenionym języku nauki oraz literatury okolicznościowej w kręgu Janusza Tyszkiewicza. Znalazły swoje miejsce druki polskojęzyczne (5), a także łączące oba języki (1).

Zwraca uwagę duża liczba autorów, kierujących do wojewody prośbę o opiekę, a także tych, których on sam lub jego otoczenie, zapraszali do współpracy. W obu grupach znajdujemy nauczycieli i uczonych akademickich, m.in. Jerzego Obrechta, Jana Protasowicza (poetę związanego z Akademią Wileńską), panegirystę Eustachego Droczyłowskiego, Andrzeja Loechiusa (z pochodzenia Szkota), duchownych unickich: Jana i Aleksego Dubowiczów, jak też, oczywiście, jezuitów: Tomasza Porzeckiego, Andrzeja Zieniewicza oraz Stefana Zalewakę, ukrywających się pod pseudonimami. Ponadto spotykamy zbiór okolicznościowych wierszy autorstwa jednego poety poświęconych różnym osobom (*Eudoxia*), m.in. Tyszkiewiczowi.

Utwory będące przedmiotem omówienia drukowano u różnych impresorów. Nie pozostało to, oczywiście, bez wpływu na ich szatę graficzną. Mamy więc produkty wileńskiej oficyny Jana Karcana: *Paranymphus* (1595) i *Inventores rerum* (1608) Jana Protasowicza. Z drukarni wileńskich bazylianów wyszło *Wyprawienie osoby* o. Aleksego Dubowicza (1642). Zakład przy klasztorze Św. Trójcy rozpoczął pracę w roku 1628<sup>9</sup>. Rok wcześniej *Kazanie na pogrzebie* [...] Barbary Naruszewiczówny ogłosił o. Jan Dubowicz, nie podając jednak nazwy oficyny. W dru-

<sup>9</sup> *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, zeszyt 5: *Wielkie Księstwo Litewskie*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, W. Krajewski, Wrocław–Kraków, 1959, s. 41.

karni Akademii Wileńskiej Societatis Iesu odbijał swe dzieła, związany z uczelnią, Eustachy Droczyłowski (*Dextera*, 1620). Tam również odbito panegiryki Andrzeja Zieniewicza SJ (*Phaenomena*) i Stefana Zalewaka SJ (*Plenilunium*). Mamy wreszcie publikacje wydane w Krakowie. U Bazyłego Skalskiego Andrzej Loechius ogłosił zbiorową pochwałę pt. *Eudoxia* (1608), z kolei *Triasmus epicriticus* Tomasza Porzeckiego<sup>10</sup> wydrukował Stanisław Bertutowicz<sup>11</sup>. Wśród pism związanych z osobą Janusza Tyszkiewicza odnajdujemy również publikację ogłoszoną w Strasburgu (Argentoratum). Chodzi o *Disputatio de militari disciplina* Jerzego Obrechta. Mamy także druk wydany w Lublinie u Pawła Konrada *Faustum omen* (1631) opatrzony kryptonimem D. Ch. F. C. L. Żadnych wiadomości o miejscu i roku publikacji nie zawiera *Suprema memoriae* Andrzeja Loechiusa.

Można wyznaczyć dwie kategorie publikacji. W pierwszej znajdują się druki dotyczące ważnych wydarzeń rodzinnych, takich jak zaręczyny, śluby i pogrzeby. Drugą stanowią edycje dzieł naukowych (np. *Investores rerum*, *Triasmus epicriticus*), które dedykowano Tyszkiewiczowi oraz poświęcone mu utwory pochwalne (*Faustum omen*) i gratulacyjne (*Eudoxia*).

## Publikacje okazjonalne – w kręgu rodzinnym

### *Paranymphus*

Najwcześniejszą publikacją okazjonalną z kręgu rodzinnego jest epitafium Jana Protasowicza<sup>12</sup> „na wesele Jego Miłości Pana starosty bra-

<sup>10</sup> Figuruje na karcie tytułowej Konstanty Kazimierz Rajecki, to pseudonim Tomasza Porzeckiego SJ, zob. K. Estreicher, op. cit., t. 25, Kraków, 1913, s. 94. Autorstwo dzieła zakwestionował B. Natoński SJ, Porzecki Tomasz, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, Wrocław, 1983, s. 676. Por. Porzecki Tomasz, *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień SJ, Kraków, 2004, s. 531.

<sup>11</sup> *Drukarze dawnej Polski*, t. 1: Małopolska, cz. 2: *Wiek XVII–XVIII*, vol. 2: L–Z, red. J. Pirożyński, Kraków, 2000, s. 384–391 (hasło *Lenczewski Bertutowicz Stanisław*).

<sup>12</sup> Zob. H. Lulewicz, Protasowicz Jan, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 28, Wrocław, 1984–1985, s. 521–522.

sławskiego, Pana Skumina młodego, na święty Marcin. W roku 1595<sup>13</sup>. *Paranimphus* (Dziewosłab) stanowi wypowiedź tytułowego bohatera poświęconą oddaniu jedynego syna przez ojca do stanu małżeńskiego. Poeta przyrównał Teodora Tyszkiewicza do proroka Abrahama, obaj bowiem doczekali się potomków w podeszłym wieku. Z kolei Janusz Tyszkiewicz (podobny do Izaaka) symbolizuje nadzieję na liczne potomstwo. Małżeństwo jest postrzegane jako sposób przedłużenia rodu. O specyfice *Paranimphusa* stanowi brak wzmianki o personaliach panny młodej, przyszłej szczęśliwej małżonki. Zarówno kartę tytułową wileńskiego, „karcanowego” druku (liczy on 6 stron), jak też sam blok tekstowy, cechuje ubóstwo typograficzne. Jedynymi akcentami dekoracyjnymi są ramka okalająca tytuł oraz niewielki ozdobnik ponad miejscem wydania.

#### *Monumentum Virtuti Meritissime*<sup>14</sup>

Kolejną publikacją związaną z rodziną Janusza Tyszkiewicza jest dedykowany mu łańcowski zbiór tekstów pochwalnych ku czci ojca zmarłego w r. 1616<sup>15</sup>. Na zróżnicowaną całość składają się: stemmat z lemmą Jana Dolskiego, poetycka dedykacja autorstwa Stanisława Kazimierza Tyszkiewicza, dwa wiersze *In digna* Jana Rafała Jędrzejewskiego i *Cronodistichon* Stanisława Białozora. Najobszerniejszą część publikacji stanowi funeralna mowa pochwalna pt. *Occubuit [...] Theodorus Tiskiewicz Skumin*, pod którą podpisał się Stephanus Theodori, ss. Theol. Aud. Po wstępie następuje oracja (25 stron) podzielona na trzy części, w których mówca kolejno ukazuje zmarłego jako światło rodziny, światło ojczyzny i światło Kościoła katolickiego. Kolejna partia zbioru to wierszowana *Ode parentalis*, podpisana przez Ludwika Ryłskiego (k. B–C2). Następujące po niej kilkuwersowe wierszowane elogia sygnowali: Krzysztof Zawisza, Stanisław Kazimierz Rudomina, Stanisław Rzeczycki, Stanisław Orłowski i Joachim Schrederus. Kolejne strony wypełnia poemat pt. *Tem-*

<sup>13</sup> J. Protasowicz, *Paranimphus*, Wilno, Jan Karcan, [1595], karta tytułowa. BZNO, sygn. XVI Qu. 2245.

<sup>14</sup> BJ, St. Dr., sygn. 177773 I.

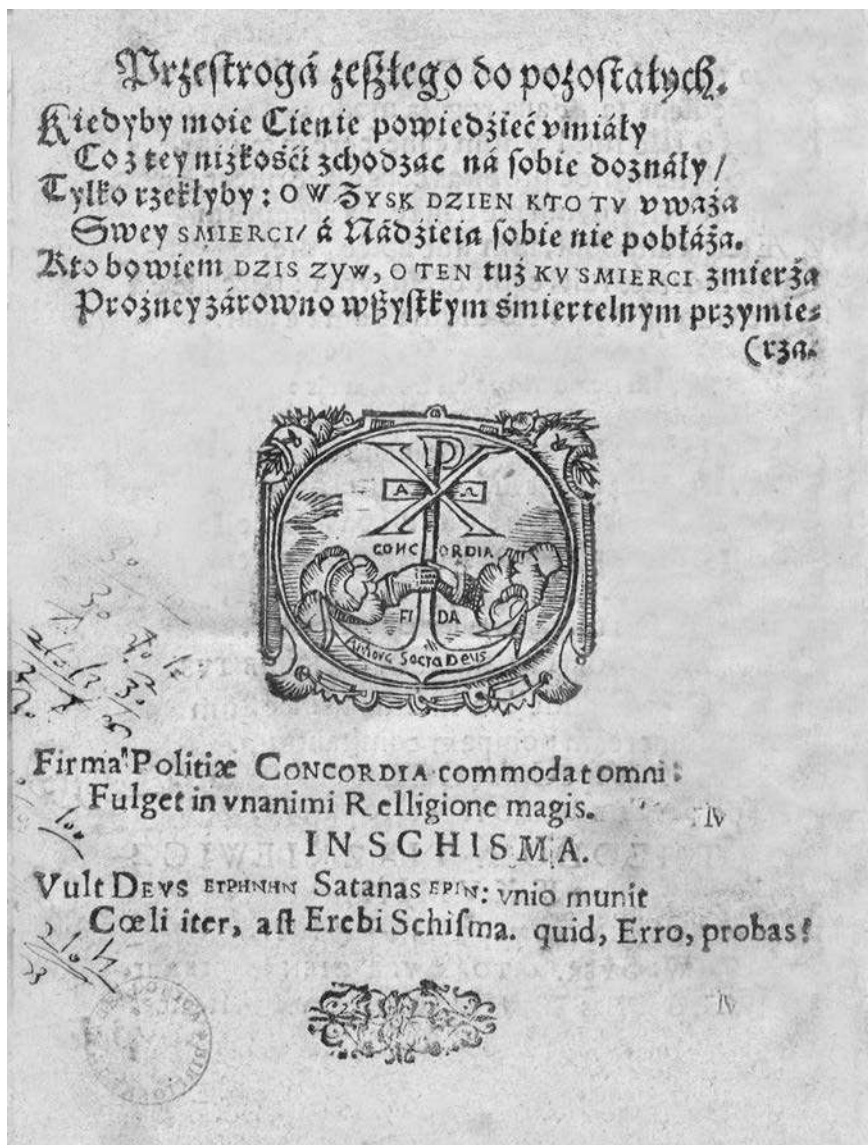
<sup>15</sup> Zob. K. Estreicher, op. cit., t. 31, s. 492. Zob. też J. Liškevičienė, *Mundus emblematum: XVII a. Vilniaus spaudinių iliustracijos*, Vilnius, 2005, p. 140.

*plum virtuti Theodoricae honor Academicus* P. P. Walentego Załęskiego (C<sub>3v</sub>–E). Po nim strukturę wieńczy zespół tekstów określonych jako epigramaty (autorzy: Michał Szostowicki, Stanisław Naruszewicz) i emblematy (autorzy: Kazimierz Galiński, Samuel Siemiaka, Jerzy Drasławski, Aleksander Kownacki, Krzysztof Styrbowicz, Florian Olszyński, Bartłomiej Krasowski, Kazimierz Maffon). Wreszcie dział ostatni, noszący tytuł *In fidelitatem*, zawiera trzy teksty mówiące o zasługach Teodora Tyszkiewicza dla ojczyzny oraz o jego śmierci (autorzy: Aleksander Oziembłowski, Kazimierz Pac, Andrzej Filipowicz i Jan Brolnicki). Ów obszerny wolumin przygotowali zatem wykładowcy (autorzy mów i dłuższych poematów) oraz studenci Akademii Wileńskiej (autorzy drobnych wierszy: lemm, epigramatów i elogiów). W ten sposób jezuicka uczelnia uczciła pamięć swego protektora, zmarłego w 1616 roku podskarbiego litewskiego, wojewody nowogrodzkiego.

#### *Suprema memoriae*

Pamięci Teodora Tyszkiewicza poświęcony został także utwór Andrzeja Loechiusa *Suprema memoriae, sive Fama posthuma viri virtute, genere illustri* [...] <sup>16</sup>. Bohater został pokazany jako wzór obyczajów, które razem ze szczęściem dziedziczy jego syn, Janusz Tyszkiewicz. Zwraca uwagę struktura całości. W wierszu *In Cinthiam et Cinosuram gentilitia prosopiae Tiskieviciorum insignia* wspomniano konstelacje gwiazdne, do których nawiązywała symbolika herbu Tyszkiewiczów. Następujący dalej dialog alegorycznych postaci Rodu (Genus), Sławy (Fama) i Religii (Religio) został poświęcony zasługom zmarłego. Autor także cytuje napisy, które uzupełniały wystrój kaplicy podczas ceremonii pogrzebowej. Ujawnia funeralny przekaz niosący treści komemoracyjne i pochwalne. Mamy tu epitafium, a następnie dwa anagramaty, z których jeden to elogium, drugi zaś to apostrofa do Śmierci. Poeta w drugim z tekstów zwraca się do człowieka nieświadomego śmierci, by w pozbawionym tytułu napisie wypowiedzieć się o złożonych w trumnie kościach Tyszkiewicza i o czynach, jakie utrwała poezja. Wreszcie strona ostatnia, zapisana częściowo w języku polskim (il. 1),

<sup>16</sup> BJ, St. Dr., sygn. 177765 I.



1. Andrzej Loechius, *Suprema memoriae, sive Fama posthuma viri virtute, genere illustris* (po 1616, s. 8)

przynosi *Przestrożę zesłego do pozostałych*, głoszącą egalitarność śmierci i marność spraw tego świata. Strona zawiera nadto drzeworyt, na którym widać dwie ręce trzymające się Pańskiej kotwicy. Ilustracja głosi, że upersonifikowane Zgoda i Wiara wspierają się na mądrości i świętości krzyża Jezusowego. W centrum znajduje się bowiem krzyż zakończony kotwicą z umieszczonym na przecięciu ramion znakiem Chrystusa. Mądrość płynącą od Zbawiciela oznaczają litery alfa i omega, wypisane na ramionach krzyża. Z ilustracją wiąże się łaciński podpis, zachwalający jedność religijną. Drzeworyt i podpis trzeba wiązać z przynależnością wyznaniową zmarłego, który porzucił prawosławie dla Kościoła katolickiego obrządku wschodniego. Ostatni element komemoracyjnego zbioru pełni więc funkcję propagandową.

### *Dextera*

Wśród omawianych tekstów warto odnotować dwujęzyczną publikację Eustachego Droczyłowskiego zatytułowaną *Dextera. Fidei constantiaeque testis (Przyjaźń. Wiary i stateczności świadek)*<sup>17</sup>. Jest to bogato ilustrowany zbiór wierszy opublikowanych z okazji zaręczyn Jana Rakowskiego i Eugenii Katarzyny Tyszkiewiczówny, do których doszło w maju roku 1620<sup>18</sup>. Dominują stemmata herbowe z rozbudowanym planem symbolicznym. Umieszczenie personaliów obojga zaręczonych na karcie tytułowej dowodzi, iż obie rodziny jednakowo zaangażowały się w przedsięwzięcie. Na odwrocie tej strony umieszczono rycinę (il. 2), która głosi nierozzerwalność obietnicy złożonej sobie wzajemnie przez zaręczonych. W centrum tarczy, które przypomina owalny wieniec, widzimy dwie dłonie podtrzymujące napis *Felix perpetua*, co mniej więcej znaczy „Dożywotnie, nieprzerwane szczęście”. Poniżej słowo *Amicitia* – „Przyjaźń”. U góry napis *Amicus unus* – „Przyjaciel jeden tylko”; z lewej *Manus manum* – „Ręka rękę”; po prawej: *Deligas quem diligas* – „Obierasz, kogo poważasz, lubisz”. Pod drzeworytem, ozdobionym roślinnym ornamentem

<sup>17</sup> BZNO, sygn. XVII-1549-III.

<sup>18</sup> Zob. M. Kuran, Druk Eustachego Droczyłowskiego z okazji zaręczyn Rakowskiego i Tyszkiewiczówny (u genezy „Księcia Wiśniowieckiego Janusza” Samuela Twardowskiego), *Akapit*, 2006, t. 1, s. 11-20.





2. Eustachy Droczyłowski. *Dextera. Fidei constantiaeque testis* (Wilno, 1620), karta tytułowa (verso)

tem, napisano: *Inimicus nullus* – „Nieprzyjazny bez wartości”, co jest tytułem wiersza głoszącego wartość przyjaźni.

Łaciński wiersz dedykacyjny stanowi przypisanie całego zbioru Januszowi Tyszkiewiczowi. Umieszczone dalej herby Paców – Gozdawa i Naruszewiczów – Wadwicz, które opatrzone krótkimi łacińskimi subskrypcjami, służą pochwalę rodów matek Jana Rakowskiego i Eugenii Tyszkiewiczówny. Ilustracje poprzedzają poemat sławiący działania Zgody, która połączyła losy obojga młodych, ogłosiła ich szczęśliwe zaręczyny, wykazała zacność rodów, życzyła błogosławionej starości. O szczęśliwym zakończeniu starań Zgody krzyczą Echo oraz Ijo. Poemat uzupełniają cztery emblematy, a właściwie ich części, czyli teksty towarzyszące zwykle obrazom (lemmy i subskrypcje). Drzeworytowych ilustracji w tym miejscu zabrakło.

Część druga zbioru, napisana po polsku, to pochwała rodu i osoby Katarzyny Eugenii, córki Janusza Tyszkiewicza. Zawiera dwie ilustracje. Pierwsza łączy symbolikę heraldyczną rodów ojców narzeczonych poprzez umieszczenie na tarczy herbowej Leliwy Tyszkiewiczów i Trzywdaru Rakowskich. Poetycki koncept kieruje uwagę na element wspólny obu symboli – na gwiazdy. To one stanowią o nadzwyczajnej sile łączących się rodów. Litery pomieszczone z boków tarczy zawierają inicjały młodych. Należy je czytać naprzemian: K[atarzyna] E[ugenia] T[yszkiewiczówna] S[kuminówna], J[an] R[akowski] C[Kasztelanica] W[iska]. Druga ilustracja, wykorzystująca te same labry, w środku których umieszczono jednak inne herby, mianowicie Wadwicz Naruszewiczów i Gozdawę Paców, to pochwała rodów matek zaręczonych. Litery usytuowane poza ramką zamykającą drzeworyt należy czytać: Z[ofia] P[acówna] C[Kasztelanowa] W[iska], B[arbara] N[aruszewiczówna] T[yszkiewiczowa] S[kuminowa]. Czterowersowa subskrypcja stemmatu stara się połączyć konceptualnie plany symboliczne obu herbów. Analogicznie jak w części łacińskiej zbioru dopełnienie stanowią zachowane części emblematów, pozbawione ikon. Odwołują się do symboliki herbowej, wprowadzając postać upersonifikowanej Zgody, służą pochwalę narzeczonej. Rolę finału pełni wiersz *Rękowiny majowe*, który ponawia opisane już motywy i symbolikę.

Całość zatem, poza poematem łacińskim, który jest elementem najsilniej osadzonym w kontekście literackim, służy pochvale obu mających się związać rodzin. Utrwała dla potomnych część obrazów przywołujących symbolikę herbową, jakie wykorzystano podczas zaręczyn. Musiały znajdować się w sali, w której odbywała się uroczystość, podobnie jak częściowo zachowane emblematy. Zbiór jest świadectwem zaawansowania kultury okazjonalnej XVII-wiecznej Litwy. Szlachta musiała przywiązywać dużą wagę do ilustracji herbowych oraz okolicznościowych instalacji, skoro część inskrypcyjna i subskrypcyjna, jak też w pewnej mierze ikoniczna, odnajdywały się w druku. Zaręczyny Tyszkiewiczówny i Rakowskiego zostały wkrótce zerwane.

Eugenia Katarzyna poślubiła kilka lat później księcia Janusza Wiśniowieckiego, a Jan Wojciech wyjechał, by kontynuować studia zagraniczne<sup>19</sup>. Wśród druków okazjonalnych nie znajdziemy epitalamium z okazji ślubu Katarzyny Eugenii z Januszem Wiśniowieckim. Nie urządzano wtedy hucznego wesela, ponieważ to małżeństwo zostało zawarte w okresie podwójnej żaloby: po śmierci matki panny młodej, Barbary Naruszewiczówny, oraz po zgonie wuja Wiśniowieckiego, księcia Krzysztofa Zbaraskiego.

#### *Kazanie na pogrzebie [...] Barbary Naruszewiczówny*

Polski druk uświetnił pochówek żony Tyszkiewicza zmarłej w roku 1627. Kazanie wygłosił o. Jan Dubowicz<sup>20</sup> w wileńskiej cerkwi pw. Świętej Trójcy dnia 2 września tego roku. Całość poprzedza, obwiedziona ramką, tradycyjna karta tytułowa z podstawowymi informacjami o zmarłej, o miejscu uroczystości, o autorze mowy. Jan Dubowicz zadedykował orację Januszowi Tyszkiewiczowi. O specyfice publikacji decydują dodatki umieszczone na jej końcu. Poprzedza je list skierowany *Do czytelnika*, który uzasadnia przyczyny druku mowy pogrzebowej, a także wskazuje obyczajową genezę załączników:

<sup>19</sup> Zob. M. Nagielski, T. Wasilewski, Rakowski Jan Wojciech, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 30, Wrocław, 1987, s. 519.

<sup>20</sup> Zob. K. Chodynicki, Dubowicz Jan, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 5, Kraków, 1939–1946, s. 436–437.

Uważając laskawy czytelniku, iż na różne odległe miejsca to kazanie snadnie przeniesione i rozesełane być może, a epitafrum tej zacnej i pobożnej Paniej, od załosegno Małżonka napisane i wystawione w Wilnie, tylko w kaplicy jej ostać musi, nie kaźdego wiadomości dojdzie; za słuszną i potrzebną rozumiałem tu je na końcu położyć.<sup>21</sup>

Położono zatem teksty i obrazy, które wchodziły w skład pogrzebowego *castrum doloris*. Mamy więc ozdobną tarczę herbową, wykonaną w technice miedziorytu, informującą o heraldyczno-rodzinnych powiązaniach zmarłej. W górnej linii po lewej odnajdujemy herb „Wadwicz” Naruszewiczów, rodowy znak Barbary, zaś po prawej „Trąby” Komajewskich<sup>22</sup>, rodowy znak matki. W dolnym pasie z lewej „Lis” – rodowy znak babki po mieczu, żony Pawła Naruszewicza, „córki »komesa Bogorii«”<sup>23</sup>, z prawej „Leliwa” Hlebowiczów – rodowy znak babki po kądzieli (il. 3). Napis rozmieszczony wokół tarczy herbowej wskazuje pochodzenie i życiową pozycję zmarłej: *Barbara Naruszevicia Castellani Smolenscen[sis] F[ilia], palatina Trocensis etc.* – „Barbara Naruszewiczówna córka kasztelana smoleńskiego, wojewodzina trocka”. Pod tarczą znalazło się epitafrum, zapowiedziane w inwokacji *Do czytelnika*. Drugim składnikiem *castrum doloris* było elogium od księcia Janusza Wiśniowieckiego, którego poślubienie odwleka w czasie śmierć matki panny młodej. Ukrainny magnat oddawał hołd zmarłej przedwcześnie teściowej. Trzecim członem opisywanej dekoracji funeralnej było epitafrum, informujące o dacie urodzin Naruszewiczówny, liczbie przeżytych łącznie lat, w tym spędzonych w związku małżeńskim. Podpis głosił pochwałę jej przymiotów oraz wzywał do uzalenia się nad jej losem.

<sup>21</sup> J. Dubowicz, *Kazanie na pogrzebie Jaśnie Wielmożnej Paniej Jej M. Paniej Barbary Naruszewiczówny*, [Wilno, 1627], k. E2v. BZNO, sygn. XVII–2450–III.

<sup>22</sup> Barbara była córką Halszki z domu Hlebowiczówny (córki Krystyny) i Jana Komajewskiego, marszałka dworskiego litewskiego. Zob. *Urzednicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, Kórnik, 1994, s. 91, poz. 582; W. Dworzaczek, op. cit., tabl. 168; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 6, Lipsk, 1841, s. 524; J. Dziegielewski, Naruszewicz Stanisław, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 22, Wrocław, 1977, s. 572.

<sup>23</sup> S. Aleksandrowicz, Naruszewicz Paweł, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 22, Wrocław, 1977, s. 571.

Nastąpiło tu więc scalenie w jednej publikacji warstwy literackiej (kazanie) oraz pikturalnej. Uwiecznienie elementów należących do wystroju towarzyszącego ceremonii pogrzebowej, jak też będących częścią aranżacji wnętrza, sprzyjało upowszechnieniu podstawowych informacji na temat zmarłej. Pozwoliło zarazem na publikację tekstów okazjonalnych przygotowanych przez osoby bliskie Barbarze Tyszkiewiczowej. Zamieszczenie trzech łacińskich reprezentacji pikturalno-literackich świadczy zarówno o wysokim poziomie świadomości komunikacyjnej rodziny, jak też o umiejętności dzielenia się własnymi refleksjami z szerokim gronem odbiorców. Z myślą o jeszcze pełniejszym upamiętnieniu Barbary Tyszkiewiczowej okazjonalna oprawa jej pogrzebu została utrwalona wieloaspektowo. Umieszczenie tekstu od narzeczonego córki nie tylko dowodzi wyjątkowej pozycji Wiśniowieckiego, lecz również elastyczności konwencji obchodów funeralnych, które dostosowywano w miarę potrzeb do sytuacji.

#### *Kleynot drogi ze czterech cnót złożony*

Druk Michała Aleksandra Zawadzkiego, którego Estreicher określił mianem studenta, znamy obecnie wyłącznie z notki w tomie *Bibliografii polskiej*: „Kleynot drogi ze czterech cnót złożony, a P. Januszowi z Lohoyksa Tyszkiewiczowi wojewodzie kijowskiemu ofiarowany. Wilno, 1639, w 4ce, kart 8 nlb.”<sup>24</sup> Na podstawie opisu możemy stwierdzić jedynie, że była to publikacja niewielkich rozmiarów, ogłoszona w kręgu Akademii Wileńskiej. Nie wiemy nic o szacie graficznej, ani o drukarzu. Tytuł sugeruje podział tekstu na cztery części. Można się domyślać, że osiądła dla rozważań stał się wizerunek herbu Tyszkiewiczów, a wypowiedź miała charakter alegoryczny i służyła pochwale adresata oraz jego rodu.

<sup>24</sup> K. i S. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 34, s. 431. Katalog Centralny Starych Druków BN nie rejestruje egzemplarza (za informację dziękuję p. Małgorzacie Jurek). Być może unikat uległ zniszczeniu podczas powstania warszawskiego razem ze zbiorami BN.

## Do czytelniká.

**S**Ważaiac káskáwy czytelniku /  
 iż ná rózne odległe miéyscá / to  
 kazánie snádnie przemiesione y rozsz-  
 eláne być może / áł pitáphium tey záz-  
 cney y pobożney Pániey / od żalósne-  
 go Wázkonká napisáne y wysta-  
 wione w Wílnie / tylko w kápłcy  
 tey ostáwáć musi / nie kóždego wiádo-  
 móści doydziec / zá stuszná y po-  
 trzebna rozumialem tu ie  
 ná końcu polożyć.



BARBARA

NARV SZEVICIA

CASTELLANI

SMOLENSCEN.F.

PALATINA

TROCENSIS &C.

Probitate morum  
Familix splendore  
Dignitatis prerogativa  
Clarissima

Verum integritate vitæ, pietate in  
Deum

£ 3

*Wyprawienie osoby*

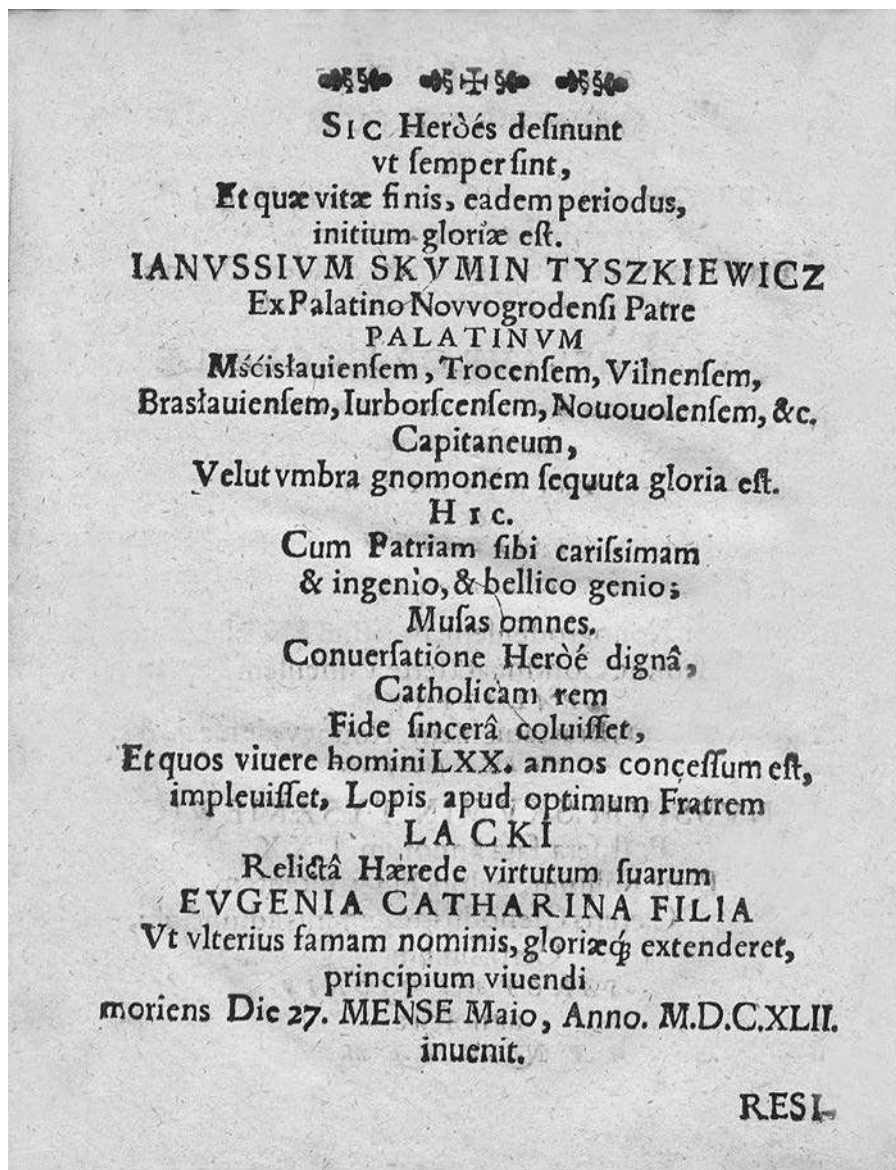
Polskojęzyczne kazanie, wygłoszone po śmierci samego Janusza Skumina Tyszkiewicza (*Wyprawienie osoby, którą od Boga wziął i na theatrum świata szczęśliwie odprawił Janusz Skumin Tyszkiewicz...*), które autor, bazylianin o. Aleksy Dubowicz<sup>25</sup>, dedykował córce zmarłego, zostało opatrzone cyklem łacińskich elogiów upamiętniających wojewodę wileńskiego<sup>26</sup>. Pierwsze z nich jest hołdem oddanym zmarłemu przez wileńskich bazylianów, którzy bardzo wysoko cenili starania Tyszkiewicza o zjednoczenie Kościołów katolickich. Elogium informuje o zamknięciu uroczystości ku czci Tyszkiewicza przez Benedykta Glińskiego, który upamiętnił postać dobrodzieja określonego mianem „skarbu Kościoła”. Tekst uwypukla niezłomność zmarłego w promowaniu Unii i podjęte przez niego współzawodnictwo dla wiary. Jak wspomniano, Tyszkiewicz został pochowany w zbudowanej przez siebie kaplicy św. Trójcy<sup>27</sup>. Drugie elogium to w istocie epitafium (il. 4), służy pochwalę przymiotów i zasług, podaje dokładnie dzień śmierci (27 maja 1642), uwzględnia osobę córki, która wśród żywych ma głosić chwalebne czyny ojca i dziedziczyć jego sławę. Trzecie elogium obwieszcza, przytaczając początkowo słowa Tyszkiewicza (*oratio a tumulo*), że zwraca on zaszczyty i pełnione urzędy. Tymczasem będą trwać nieprzerwanie jego cnoty, jak roztropność w radzie, męstwo na wojnie, pobożność i wiara. Elogium czwarte wykorzystuje wątki epitafijne, odsłania rozdźwięk między losem doczesnych szczątków złożonych do naczynia a duszą, która trafia do Boga. Służy także pochwalę czynów zmarłego, wyliczając tytuły jego dostojenstw: urzędy wojewody i kasztelana. Ostatnie elogium, również podejmujące wątki epitafijne, określa miejsce człowieka w czasie. Mówi o tym, kim był, kim nie był, kim jest i kim nie jest. Opisuje znikomość ludzkiego ciała, kontrastując ziemskie splendory ze „stosem popiołu, garncem kości, workiem kurzu, w istocie trupem”. Prezentację wieńczy nazwisko zmarłego w formie podpisu.

<sup>25</sup> Zob. ks. J. Skruzeń ZSBW, Dubowicz Aleksy, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 5, Kraków, 1939–1946, s. 436.

<sup>26</sup> BJ, St. Dr., sygn. 18363 I. Egzemplarz nie zawiera ryciny K. Götkego.

<sup>27</sup> *Encyklopedia*, t. 25, Warszawa, 1867, s. 861.





Zespół elogiów przynosi rozrachunek człowieka ze światem. Rejestruje różne aspekty pożegnania, rozstania z doczesnością, z najbliższymi i z zaszczytami. Na przykładzie tego, kim był Tyszkiewicz (tu wylicza się sprawowane funkcje) i kim stał się po zgonie, opisuje przejście człowieka, pokazuje różnicę między życiem i śmiercią, aby skonfrontować, widziane z perspektywy eschatologicznej, ludzkie dążenia z marnością spraw tego świata. Przypadek Janusza Tyszkiewicza ma zaprosić uczestników uroczystości żałobnej do refleksji nad własnym życiem. Na tablicach z elogiami dominuje tekst, nie ma obrazów. Jednak sama obecność tablic dowodzi, iż organizowały one przestrzeń społeczną, oddziaływały na odbiorcę zapisem refleksji, stanowiły element perswazji funeralnej, programu służącego pochwalę zmarłego. Żyjącym pokazywały kierunek wędrówki, pomagały żałobnikom w określeniu nowych priorytetów życiowych, przewartościowaniu dotychczasowej hierarchii celów egzystencji.

Elogia, których układ tekstu przypominał zapis na okazjonalnej tablicy, choć zawierały sam przekaz słowny, służyły w istocie ikonicznej reprezentacji w strukturze *castrum doloris*, organizując przestrzeń społeczną, upamiętniając zmarłego i pouczając żywych. Ta staranna edycja została opatrzona także miedziorytem przedstawiającym zmarłego, wykonanym przez Konrada Götke<sup>28</sup>. Tyszkiewicz został sportretowany w postawie stojącej na tle namiotu. Wokół umieszczono elementy uzbrojenia, jak dymiące po salwie armaty, za namiotem chorągwie zdobyte na wrogach; po lewej stronie wojewody przedstawiono górną część zbroi, po prawej zaś leżą miecze. Bohater nie został ukazany jako rycerz, ale jako roztropny strateg z powodzeniem kierujący operacją wojskową. Ilustracja stanowi nawiązanie do młodzieńczych zainteresowań Tyszkiewicza, które przejawiał podczas studiów zagranicznych, oraz do roli doradcy, jaką odgrywał u boku Zygmunta III.

<sup>28</sup> Zob. J. Bednarska, *Z dziejów polskiej ilustracji panegirycznej pierwszej połowy XVII wieku*, cz. 2: *Problematyka stylistyczno-formalna polskiej ilustracji książkowej*, Katowice, 2005, s. 46–47 oraz ryc. 133 przedstawiająca Janusza Skumina Tyszkiewicza.

## Sfera publiczna – Janusz Skumin Tyszkiewicz możnowładca i mecenas nauki

Nie można stwierdzić, iż objęcie urzędu wojewody wileńskiego spowodowało nagły wysyp publikacji ofiarowywanych Tyszkiewiczowi. Jego związki ze światem nauki oraz aktywna obecność w życiu publicznym owocowały dedykacjami autorów rozpraw naukowych oraz pochwalnymi wypowiedziami pisarzy okolicznościowych w ciągu całego życia.

### *Disputatio de militari disciplina*

Pierwszym tekstem naukowym, który zadedykowano Tyszkiewiczowi, było dzieło Jerzego Obrechta pt. *Disputationes II juridicae*<sup>29</sup>. Istnieją dwie edycje tej pracy, każda z inną dedykacją. Pierwsza zawiera dwa teksty: *De principiis belli et eius constitutione*, ofiarowany Stanisławowi Ostrorogowi, oraz *De militari disciplina*, dedykowany Tyszkiewiczowi. Edycja z roku 1592 to osobny druk *Disputatio de militari disciplina*<sup>30</sup>, która jest „podręcznikiem administracyjnego prawa wojskowego”. List dedykacyjny, skierowany wyłącznie do Tyszkiewicza, przynosi pochwałę także drugiego adresata. Mowa w nim o wspomnianym Stanisławie Ostrorogu<sup>31</sup>. Obie publikacje dzieł Jerzego Obrechta ukazały się w oficynie Antoniego Bertramusa w Strasburgu.

Osobną edycję *De militari disciplina* poprzedza skromna karta tytułowa. Tekst złożono antykwą różnych stopni, przeplecioną kursywą. Wyróżnia się owalny medalion umieszczony pod nazwiskiem i tytułami adresata dzieła powyżej miejsca, roku druku i nazwiska wydawcy. Przedstawia dwie splecione w uścisku dłonie wynurzające się z obłoków. Postacie trzymają rozłożysty bukiet, o bujnych korzeniach i trzech ozdobnych kwiatach (il. 5). Wydaje się, że uczeń wręcza nauczycielowi kwiaty w dowód wdzięczności, a dłonie zaciskające się na bukiecie symbolizują wzajemny szacunek obu osób i owocną współpracę, jednakowo satysfak-

<sup>29</sup> K. Estreicher, op. cit., t. 12, s. 510.

<sup>30</sup> BZNO, sygn. XVI-2498-III.

<sup>31</sup> K. Estreicher, op. cit., t. 31, s. 483.

102  
T

DISPUTATIO  
DE MILITARI  
DISCIPLINA, QVAE ADMINI-  
STRATIONIS BELLI PRIMAM ET  
præcipuam partem continet:

*In inclyta Argentoratensium Academia publici  
exercitij causa proposita*

à

GEORGIO OBRECHTO, I.C.

*Respondente*

ILLVSTRI ET GENEROSO DOMINO,

Domino Ioanne Skumyn, P. N. Capita-  
neo Braslavvieni, &c. Li-  
thvano,



ARGENTORATI  
Excudebat Antonius Bertramus,  
M. D. XCII.

11.212

cjonującą obie strony. Obrecht pragnął wspomóc radami ówczesnego kasztelana braclawskiego działającego na pograniczu z Moskwą.

### *Inventores rerum*

W kręgu publikacji naukowych sytuuje się *Inventores rerum. Abo krótkie opisanie, kto co wynalazł i do użytkowania ludziom dał* ogłoszone w roku 1608 przez Jana Protasowicza. Jest to swego rodzaju popularna encyklopedia katalogująca wynalazki, które przyczyniły się do rozwoju ludzkości. Można się dowiedzieć kto pierwszy nauczył ciosać marmury (Piksodorus. s. 7), albo kto pierwszy opodatkował swoich poddanych: „Czysze Tullus król w Rzymie najpierwej uchwalił” (s. 2v). Kompendium nie tylko rejestruje, ale też ocenia niektóre wątpliwej wartości „odkrycia”. Autor przykładowo pisał: „Bałwochwalstwa brzydkiego, Nemrot wynalazcą, / A prawdziwego Boga chwalił on sam skażcą” (s. 1). Osobliwość encyklopedii Protasowicza wynika też stąd, iż została napisana wierszem trzynastozgłoskowym. Szata graficzna publikacji jest jednak uboga. Wyróżnia się obwiedziona grubą ramką karta tytułowa, ze zróżnicowanym krojem czcionki, nieprzeładowana, podająca tylko najważniejsze informacje<sup>32</sup>. Na jej odwrocie znajduje się herbowy stemmat z inskrypcją „Na zacny a starożytny Dom Ich Mości Panów Skuminów”, następnie obraz i dalej czterowersowa subskrypcja w języku polskim. Zwraca uwagę estetyczna kompozycja całej karty, a także nietypowe umieszczenie znaku herbowego w polu mającym kształt kwadratu. Kompendium Protasowicza zawiera list dedykacyjny: „Do Jaśnie Wielmożnego Pana, Jego Mości Pana Janusza Skumina [...]”, w którym autor realizuje topikę skromnościową bliską conceptowi zastosowanemu przez Jana Kochanowskiego w *Satyrze albo dzikim mężu*.

### *Eudoxia*

Łaciński druk okolicznościowy zatytułowany *Eudoxia* został opublikowany w roku 1608<sup>33</sup>. Zawiera zbiór wierszy Andrzeja Loechiusa napisa-

<sup>32</sup> J. Protasowicz, *Inventiones rerum*, Wilno, Jan Karcan, 1608. BZNO, sygn. XVII-1947-III. Edycja współczesna, reprint, wyd. K. Świerkowski, Wrocław, 1973.

<sup>33</sup> BZNO, sygn. XVII-5207-III.

nych z okazji uroczystości św. Jana Chrzciciela. Celem publikacji było uczczenie 12 solenizantów noszących imię świętego patrona. Janusz Tyszkiewicz zajmuje w nim nieco niższe miejsce od tego, jakie przyznawano mu we wcześniejszych publikacjach. Samo jednak umieszczenie w pochwalnym zbiorze imieninowym jako jednego z czterech kasztelanów, podkreśla jego pozycję w ówczesnym życiu publicznym. Na karcie tytułowej został wymieniony jako szósty z kolei adresat, drugi z grona świeckich dostojników (pierwsi czterej to krakowscy kanonicy), zarazem drugi spośród czterech kasztelanów, po Janie Płazie. Uonorowano ponadto czterech dworzan królewskich. Publikacja została wydana w Krakowie, gdzie podczas kolejnych pobytów w Rzeczypospolitej działał najczęściej Andrzej Loechiusz<sup>34</sup>. W ośmiowersowym wierszu pochwalnym, ósmym z kolei (k. A2v–A3), poeta podkreślił siłę ducha bohatera, który potrafił pokonywać przeciwności.

*Eudoxia* to utwór pochwalny zawierający jednocześnie modlitwy za pomyślność adresatów (*proseucticon*)<sup>35</sup>. Mimo że nie został opatrzony zespołem stosownych ilustracji (herbów, portretów itp.), dzięki szczególnej próbie doboru dostojnych adresatów stanowi ciekawy przykład reprezentacji ikonicznej. Szczególnie interesująco zakomponowano stronę tytułową. Imię umieszczone po lewej stronie sugeruje istnienie szczególnej, nadprzyrodzonej wspólnoty, którą wytwarza posiadanie tego samego patrona. Jedność grupy podkreśla klamra zespalająca nazwiska, za którymi określono funkcje sprawowane przez wymienione osoby, uwzględniając cztery godności: kanonik, kasztelan, dworzanin. Zamieszczone dalej teksty Loechiusa miały być wyrazem uszanowania dobrodziejów. Organizacja samych już wierszy nie skrywa żadnych wyjątkowych treści. Dzieło może być świadectwem integralności życia publicznego ówczesnej Rzeczypospolitej. Obecność Tyszkiewicza – dygnitarza Wielkiego Księstwa Litewskiego, potomka ruskiego bojara – przekonuje o istnieniu czynników jednoczących różne części państwa ze stolicą.

<sup>34</sup> Zob. R. Leszczyński, *Loeaechius Andrzej*, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, Wrocław, 1972, s. 511.

<sup>35</sup> Zob. M. K. Sarbiewski, *O poezji doskonałej, czyli Wergiliusz i Homer*, przekł. M. Plezia, oprac. S. Skimina, Wrocław, 1954, s. 246.

Przyczyny skromnej szaty graficznej zbioru należy upatrywać w wysokim ryzyku finansowym i społecznym, jakie musiało się wiązać z przygotowaniem edycji. Sukces przedsięwzięcia zależał wyłącznie od dobrej woli adresatów, dla których uwzględnienie w zbiorze mogło stanowić zarówno powód do dumy, jak też być przyczyną niezadowolenia. Wydawca przygotowywał edycję zapewne z nadzieją na finansową gratyfikację od dostojnych solenizantów. Nie musiał jednak doczekać się upragnionego wynagrodzenia, stąd oszczędność angażowanych w przedsięwzięcie środków.

### *Faustum omen*

Ten łaciński utwór pochwalny został napisany prozą. *Faustum omen patriae gratulantis* („Pomyślna wróżba dla winszującej ojczyzny”) to panegyryk ku czci Janusza Tyszkiewicza z okazji objęcia przez niego funkcji starosty generalnego kijowskiego w roku 1631<sup>36</sup>. Pod listem dedykacyjnym widnieje kryptonim D. Ch. F. C. L. Publikację przygotowano w Lublinie u Pawła Konrada.

O artystycznej specyfice dzieła stanowi ozdobna ramka okalająca wszystkie strony tekstu. Wąski motyw roślinny obwiedziono prostymi listwami. Jego wersja pomieszczona na karcie tytułowej wyróżnia się bardziej ozdobnym wzorem i nieco większą szerokością. Karta tytułowa zawiera podstawowe informacje o publikacji. Na tle ówczesnych druków nie wyróżnia się kompozycją, choć wprowadza pewne korzystne modyfikacje. Ta sama karta *verso* przynosi herbowy stemmat. Herb umieszczono w medalionie na zewnątrz ozdobionym wieńcem. W środku Leliwa pojawiła się dwukrotnie: w polu tarczy ozdobionej motywami roślinnymi oraz ponad nią, przedstawiona na tle iglastej roślinności. Subskrypcja odwołuje się do konceptów sugerowanych przez herbowe gwiazdę i księżyc, jak też do symboliki światła i nieba. Szczególnie uroczysty charakter publikacji podkreśla nieproporcjonalnie duża, jak na format *quarto*, kursywa, którą złożono list dedykacyjny i tekst główny.

<sup>36</sup> BJ, St. Dr., sygn. 17026 I.

Oprawa edytorska *Faustum omen* nie zaskakuje szczególną innowacyjnością. Na tle innych publikacji pochwalnych wyróżnia się jedynie konsekwentnym w całym dziele stosowaniem wspomnianej ramki, estetyczną, lecz zbyt dużą kursywą oraz ujęciem herbowego ikonu w formę medalionu. Wydanie zachowuje strukturę publikacji panegirycznej zgodnie z przyjętymi w Koronie konwencjami. Gdy się je zestawi z młodszym o 13 lat *Palacem Leszczyńskim* Samuela Twardowskiego (upamiętniającym objęcie przez Bogusława Leszczyńskiego starostwa generalnego wielkopolskiego), okazuje się, że druk ku czci Tyszkiewicza jest w sferze graficznej dość ubogi. Za to edycji *Palacu* Twardowskiego zdają się dorównywać ofiarowane Tyszkiewiczowi *Plenilunium* i zwłaszcza *Phaenomena*.

### *Triasmus*

Wydrukowane *in folio* w 1641 roku dzieło Konstantego Kazimierza Rajeckiego<sup>37</sup> zostało przygotowane w kręgu Akademii Krakowskiej. Poświęcony filozofii św. Tomasza z Akwinu *Triasmus epicriticus, analogematum*<sup>38</sup> zadziwia artystycznym rozmachem. Imponuje zarówno format, jak i szata graficzna, a zwłaszcza ilustracja poprzedzająca kartę tytułową<sup>39</sup>. Sama publikacja dowodzi silnych związków Tyszkiewicza z Krakowem. Wojewoda wileński systematycznie wspierał działania uczelni działającej pod Wawelem. Rangę adresata utworu określa list dedykacyjny, jak również alegoryczny miedzioryt poprzedzający kartę tytułową (il. 6).

Można wskazać dwie przenikające się strefy kompozycji miedziorytu: niebiańską i ziemską. W strefie niebiańskiej źródłem promieni jest Bóg, którego hebrajski symbol (JHVH) umieszczono po środku u samej góry ilustracji. Po swej prawej stronie ma Stwórca Słońce, ku któremu

<sup>37</sup> Zob. przypis 10.

<sup>38</sup> BZNO, sygn. XVII-15446-IV. Ilustrację omawiam na podstawie egzemplarza: BJ, St. Dr., sygn. 59495 III.

<sup>39</sup> Interpretację ryciny przedstawiła J. Bednarska, *Z dziejów polskiej ilustracji panegirycznej pierwszej połowy XVII wieku*, cz. 1: *Motywy i tematy antyczne w polskiej panegirycznej ilustracji książkowej studium z zakresu ikonografii sztuki nowożytnej*, (ser. *Rozprawy i studia Muzeum Śląskiego*), Katowice, 1994, s. 104-106, ryc. 47; eadem, *Z dziejów*, cz. 2, s. 60, ryc. 143. Ilustrację uwzględni także J. Liškevičienė, *XVI-XVIII amžiaus knygy grafika: Herbai sensuosiuose Lietuvos spaudiniuose*, Vilnius, 1998, p. 273, ryc. 346 i 347.





6. Konrad Görke. *Alegoria rodu Tyszkiewiczów*. Miedzioryt. Karta przedtytułowa z księgi Konstantego Kazimierza Rajceckiego [właśc. Tomasz Porzecki] *Triasmus epiriticus analegomatum* (Cracoviae, 1641)

patrzy i zwraca swój lot Feniks z gałązką w dziobie (ma on ulec zagładzie i później się odrodzić). Pod znakiem Boga znajduje się kolaska ozdobiona z boku rysunkami oczu. Siedzi na niej postać kobieca trzymająca w ręce laskę Asklepiosa oplecioną przez węża. Jadwiga Bednarska dostrzegła w kobiecie boginię Izydę. Idąc śladem dalszych rozważań badaczki można powiedzieć, iż w tym przypadku Izydę należałoby także utożsamić z Fortuną<sup>40</sup>. Kolaską powozi ląbędz. Zaprzężona jest w rumaka, na którego grzbiecie siedzi rycerz z tarczą i wzniesionym ku górze mieczem. Zgodnie z ustaleniami Bednarskiej, wyobraża on litewską Pogoń<sup>41</sup>. Od strony Stwórcy w kierunku głowy kobiety zmierza diadem opatrzony nadpisem *Mea proemia* („Moja nagroda”). Pod nim, na jej włosach, umieszczony został księżyc i gwiazda, herbowe symbole Tyszkiewiczów. Czyżby diadem był formą wynagrodzenia dla Izydy-Fortuny za opiekę nad światem? Gdyby tak było, można by uznać kobietę na wozie za wszytkowidzącą personifikację Opatrzności Bożej. Hipotezę taką zdaje się potwierdzać umieszczona nad wezgłowiem powozu szarfa z napisem: *Sentio qua vehar ope* – „Czuję, jakim sposobem jestem prowadzona”<sup>42</sup>. Za kolaską widzimy gołębicę (symbol pokoju) z gałązką w dziobie. Ku sferze ziemskiej kierują swój lot dwa ptaki. Po prawej stronie widać puszczyka niosącego w szponach książeczkę mitrę. Po stronie prawej ukazano orła trzymającego w dziobie pióropusz. W centrum ilustracji wrytowany został herb Leliwa przedstawiający gwiazdę i księżyc. Opromieniony światłem z niebios należy on już do sfery ziemskiej, jednocześnie sam promieniuje na ziemię. Herb jest podtrzymywany przez Geryona<sup>43</sup> – rycerza o 6 rękach, tyłuż nogach i trzech twarzach, będącego symbolem niezwykłej potęgi, a tu uosabiającego alegorycznie ród Tyszkiewiczów. Na piersiach rycerza widnieje napis: *Pro fide et patria frangi nesciam* – „[W walce] za wiarę i ojczyznę nie mógłbym być pokonanym”. Na ramieniu księżycyca umiesz-

<sup>40</sup> Zob. J. Bednarska, *Z dziejów*, cz. 1, s. 107.

<sup>41</sup> *Ibid.*, s. 106.

<sup>42</sup> Pani mgr Annie Lenartowicz bardzo dziękuję za konsultacje i przekład łacińskich sentencji.

<sup>43</sup> Zob. J. Bednarska, *Z dziejów*, cz. 1, s. 106; cz. 2, s. 60. Badaczka szczegółowo przedstawia proveniencję tej postaci na podstawie zbioru *Andreae Alciati Mediolanensis Emblemata*, Antverpiae, 1622, emblemat 40, s. 284.

czono słowa: *Inferiora minus moror* – „Nie baczę na rzeczy przyziemne”. Rozwinięcie tych słów przynoszą sentencje umieszczone na wstęgach po bokach Geryona. Wstęga po lewej, z napisem: *Nec intempestive* („Ani na niedobry czas”) jest usytuowana nad postacią Chronosa trzymającego w prawej ręce ptaka z rozpiętymi skrzydłami, w lewej zaś klepsydrę<sup>44</sup>. Wstęga po prawej z napisem: *Nec inauspicato* – „Ani na wróżby z lotu ptaków”, została usytuowana pod sową niosącą mitrę książęcą (aluzyja do bezinteresowności Tyszkiewiczów w służbie ojczyźnie). Postać anioła w długiej szacie ukazana poniżej, pełni rolę herolda sławy rodu Tyszkiewiczów. Anioł dmie w trąbę ozdobioną u dołu chorągwią z herbem Leliwa, zaś w lewej ręce wznosi kulę z krzyżem.

Słowa: *Nec amplius par est* – „Bynajmniej nie znajdzie się równy”, umieszczone między ramionami herbowej gwiazdy, zapowiadają prezentację symboli rycerskiej chwały. Na ramionach znalazły się wieńce i korony – zespół odznaczeń, jakie według rzymskiej tradycji mógł otrzymać rycerz. Występują więc kolejno: *corona graminea* (lub *obsidionalis*) – wieńiec z trawy, który dawano za ocalenie armii lub oblężonego miasta<sup>45</sup>, *corona muralis* – wieńiec rzeźbiony w oblężnicze blanki, ofiarowany temu, kto pierwszy wdarł się na mury miasta<sup>46</sup>, *corona valaris* (inaczej *navalis*) – wieńiec z dziobów okrętowych przyznawany za odznaczenie się w bitwie morskiej lub wdarcie się na wały nieprzyjaciela<sup>47</sup>, *corona triumphalis* – upleciona z liści laurowych i przyznawana wodzowi odbywającemu tryumf, *corona castrensis* – dawana temu, kto pierwszy wdarł się do obozu nieprzyjaciela<sup>48</sup>, i wreszcie *corona civica* – z liści dębowych, godna głowy tego, który ocalił rzymskiego obywatela<sup>49</sup>.

<sup>44</sup> Zob. J. Bednarska, *Z dziejów*, cz. 2, s. 118–119.

<sup>45</sup> *Mała encyklopedia kultury antycznej*, Warszawa, 1966, s. 193; W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa, 2003, s. 1422.

<sup>46</sup> *Mała encyklopedia*, s. 193; W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa, 1990, s. 458.

<sup>47</sup> S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 6, Lwów, 1860, s. 303; J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 7, Warszawa, 1919, s. 581; W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa, 1987, s. 1280.

<sup>48</sup> W. Kopaliński, *Słownik symboli*, s. 458.

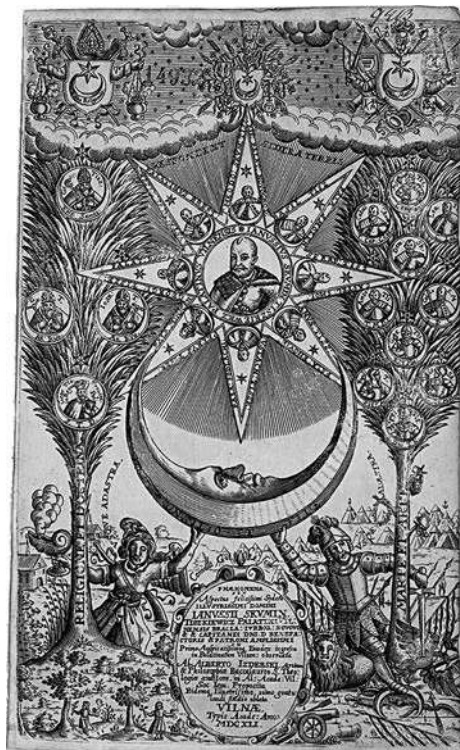
<sup>49</sup> *Mała encyklopedia*, s. 193.

Na wysokości ramion rycerza znajdują się miecz i dwie włócznie. Po jego lewej stronie na kolumnę wojsk spada z obłoków grad strzał. Napis głosi: *Sic depluo in hostes* – „Tak padam na wrogów”. W obłokach po prawej stronie personifikacji rodu unosi się anioł. Z ust trzech twarzy wtopionych w obłoki dobywają się podmuchy wiatru. Ich działanie objaśnia szarfa ze słowami *Et flare scim, et cessare* – „I rozdmuchać umiałbym i opóźnić”. Niezlomny rycerz depcze swoich wrogów bezsilnie wymachujących szablami i włóczniami. Rozpoznajemy stroje tureckie i szwedzkie. Pod stopami widzimy również zdeptane cielsko smoka. Potwory i wrogowie ojczyzny, znajdujący się pod sześcioma stopami bohatera, wyglądają z oddali jak mocno ukorzenione drzewo. Ich los wyjaśnia napis na szarfie u dołu miedziorytu: *Aeternum confundimur* – „Zostaliśmy zwyciężeni na wieczność”.

Niezwykłony Geryon to personifikacja tradycji rodu spod znaku Leliwy, którego Janusz Tyszkiewicz był znamienitym przedstawicielem. Bohater jest kontynuatorem sławy przodków. To rycerz poświęcający swe dni służbie ojczyźnie i wierze. Potrafi godnie podtrzymywać tradycję antenatów, deptać wrogów ojczyzny i wiary<sup>50</sup>. Łączy w swej postaci służby męstwo z mądrością. Przekaz alegoryczny ilustracji opiera się na przesłaniu filozofii św. Tomasza z Akwinu, którego myśl stała się obiektem zainteresowania autora. Zapewne w tym kontekście Tomasz Porzecki chciał uczcić patrona dzieła. Ilustracja pokazuje hierarchiczny podział świata. Umieszczenie Boga w postaci promieniejącego źródła jaśniejszego niż Słońce, wszystkowiedząca Fortuna-Opatrzność Boża, a także rycerz na koniu i anioł, należą do sfery bytów nadprzyrodzonych<sup>51</sup>. W świecie realnym, jako neoplatonickie odbicie idei nadprzyrodzonych, wyrasta ponad ziemię i jej sprawy ród Tyszkiewiczów, a zwłaszcza chwਾਲony wojewoda. Jego ród sytuuje się w centrum mikroświata spraw ziemskich. W ten sposób autor ilustracji nawiązuje do filozofii neoplatonickiej, zgodnie z którą ład świata ziemskiego stanowi odbicie doskonałego boskiego porządku.

<sup>50</sup> Zob. J. Bednarska, *Z dziejów*, cz. 2, s. 119.

<sup>51</sup> Zob. W. Tatariewicz, *Historia filozofii*, t. 1, Warszawa, 1990, s. 276–277.



7. Konrad Götke. Miedzioryt. Karta tytułowa z książki Alberta Izdebskiego [właśc. Andrzej Zieniewicz] *Phaenomena seu aspectus felicissimi sidera Illustrissimi Domini Ianussi Skumin Tyszkiewicz* (Wilnae, 1641)

Wszystko przemawia za tym, iż *Triasmus*, z zapisanymi тезami z *Summy teologicznej*, miał pełnić funkcję kompendium wykorzystywanego w procesie dydaktycznym Akademii Krakowskiej. Sztychowany dowód chwały Tyszkiewiczów znajdował więc licznych odbiorców.

### *Phaenomena*<sup>52</sup>

Według Estreichera publikacja sygnowana nazwiskiem Albert Izdebski została napisana przez jezuitę, Andrzeja Zieniewicza<sup>53</sup>. Jest to kolejny z utworów oddających hold całemu rodowi Tyszkiewiczów, w tym zwłaszcza Januszowi Skuminowi, w związku z objęciem przez niego funkcji wojewody wileńskiego w roku 1640. Już sam początek tytułu ujawnia nadzwyczajne miejsce bohatera w konstelacji gwiazd: *Phaenomena seu aspectus felicissimi sidera Illustrissimi Domini Ianussii Skumin Tyszkiewicz repraesentatum* [...] – „Zjawienia nadzwyczajne, czyli o nader pomysłnych znakach na niebie”. Podkreśleniu rangi rodu i postaci służy oko-

licznościowa karta tytułowa sztychowana przez Konrada Götke<sup>54</sup> (il. 7). W jej centrum znalazł się herb Leliwa. Nad nim ośmioramienna gwiazda, w

<sup>52</sup> BCz., sygn. 14932–III.

<sup>53</sup> K. Estreicher, op. cit., t. 34, z. 1, Kraków, 1951, s. 359; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 792.

<sup>54</sup> Tej sztychowanej karty tytułowej nie uwzględniła J. Bednarska (*Z dziejów*, cz. 2: *Aneks 3: Wykaz ilustracji Konrada Götkego*, s. 231–237). Omówiła ją za to w dwóch pracach J. Liškevičienė, *XVI–XVIII amžiaus knygu grafika*, s. 273; eadem, *Mundus*, p. 138–140, 201, ryc. 90.

której ramionach umieszczono portrety ważnych przedstawicieli rodu. W środku gwiazdy i zarazem całej ilustracji znalazł się medalion przedstawiający nowego wileńskiego wojewodę. Po obu stronach symboli herbowych umieszczono dwie palmy. Wyznaczają one dwie sfery ilustracji. Strona lewa symbolizuje służbę Kościołowi, zaś prawa poświęcenie dla ojczyzny. Lewa oddaje hołd czterem biskupom z rodu Tyszkiewiczów, zaś prawa dziesięciu rycerzom i senatorom. W dolnej partii ilustracji, symbolizującej sferę ziemską, księżyc herbowy podtrzymują dwie postaci. Z lewej jest to kobieta-anioł trzymająca kaganek i mająca na plecach przypasany róg. Na pagórkach za kobietą-aniołem widać dwie świątynie, przed nią ogród. Z prawej strony księżyc podpierany jest przez rycerza, który depcząc półksiężyc, miecz, koronę i łuk równocześnie przebija mieczem dwugłowego orła (symbole pokonanych wrogów ojczyzny). W tle za nim widać namioty wojenne i sztandary pobitych armii. Pod nim leży lew w koronie, poniżej znajduje się armata. Na palmie zawieszono dwa wieńce i hełm – nagrody za czyny rycerskie. Górna, niebiańska część ilustracji, oddzielona od reszty pasem obłoków określa – poprzez trzy obrazy herbu Leliwa osadzone w specjalnie dobranych labrach – rodzaje zasług, za które przedstawiciele rodu otrzymali miejsce w niebie. Po lewej stronie w labrach znalazł się herb symbolizujący władzę duchowną z napisem: *Luna Religionis*. W środku dekoracja labrów, opatrzona napisem *Luna Familiae*, symbolizuje koneksje z innymi rodami. Labry po prawej stronie przedstawiają rynsztunek wojenny z napisem *Luna Martis*<sup>55</sup>. Dwudzielność pionowych planów podkreślają inne inskrypcje umieszczone pod obłokami. Po lewej: *Respondent*, po prawej *Sidera terris*. Podobnie tekst usytuowany na pniach palm zwraca uwagę na związek między dwiema sferami. Po lewej *Religione et doctrina*, po prawej *Marte et Arte*. Ponad kobietą-aniołem i nad rycerzem napisy głoszą zgodnie: *Usque ad astra*, wskazując kierunek, drogę i cel podejmowanych starań.

Część literacka panegiryku, opatrzonego dedykacją dla Janusza Skumina Tyszkiewicza, podkreśla wielonurtowość służby świadczonej ojczyźnie i religii przez przedstawicieli rodu Tyszkiewiczów. Zrąb głów-

<sup>55</sup> Zob. J. Liškevičienė, *Mundus*, p. 140.

ny dzieła napisano prozą. Zawiera genealogię Janusza Skumina oraz prezentuje jego czyny (k. A2–E2v). Dopelniają go trzy wiersze sławiące oddanie Tyszkiewiczów dla religii i rodu, a zwłaszcza zasługi wojewody Janusza w sferze wojskowej (*Phaenomenon religiosum sidera Tyszkiewiana; Phaenomenon gentilitium luna cum stella coronata sero variorum florum et spicarum Tyszkewianam indicat gloriam; Phaenomenon martium stella cum luna armis undique corona laureas militares Janussii Skumin Tyszkiewicz celebrat*).

Ikonograficzny oraz literacki program dzieła łączy w istocie sfery publiczną i prywatną. Pokazuje ród Tyszkiewiczów, z jego głównym przedstawicielem Januszem Skuminem, jako prymarną strukturę społeczną, której nadrzędnym celem jest służba ojczyźnie i Kościołowi.

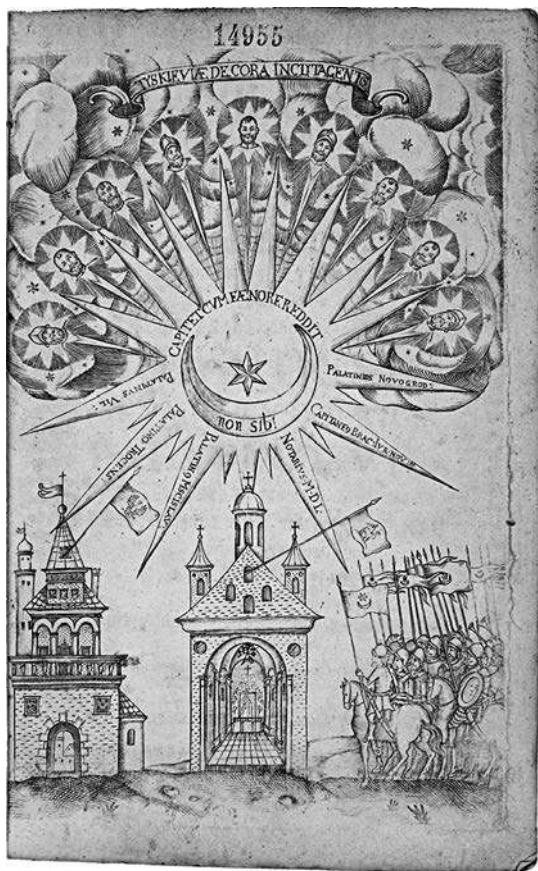
#### *Plenilunium in coelo Tyszkewiciano*<sup>56</sup>

Ten niejednolity zbiór tekstów jest sygnowany nazwiskiem Piotr Rajecki. Według Estreichera właściwym autorem był jezuita Szymon (czy Stefan?) Zalewek<sup>57</sup>. Zapewne chodzi o Stefana Zalewakę (ok. 1617–1667)<sup>58</sup>. Jako pochwała osoby i zarazem rodu w świetle zasług dla ojczyzny publikacja sytuuje się na pograniczu sfery publicznej i prywatnej. Kartę tytułową poprzedza anonimowy miedzioryt nawiązujący w swej centralnej części do symboliki herbu Leliwa (il. 8). Herb znalazł się w centrum gwiazdy umieszczonej między sferą niebiańską i ziemską. Pomiędzy górnymi ramionami gwiazdy znalazły się portrety dziewięciu szczególnie zasłużonych mężów-rycerzy, którzy już osiągnęli wieczne zbawienie. Nad nimi, na tle obłoków, rozciąga się wstęga z napisem: *Tyskewiae decora inclitagentis*. Na heraldycznym księżycu napis: *Non sibi*. W sześciu promieniach gwiazdy skierowanych ku dołowi wymieniono kolejne urzędy Janusza Skumina Tyszkiewicza: wojewoda nowogrodzki, kasztelan braclawski, nowowoleński, jurboreński, notariusz królewski, wojewoda mściślawski, trocki i wreszcie wileński. Poniżej, w sferze ziemskiej, znalazły się: zamek królewski ozdobiony chorągwią z orłem białym, świątynia z chorągwią

<sup>56</sup> BCz., sygn. 14955–III.

<sup>57</sup> S. Estreicher, op. cit., t. 34, cz. 1, s. 152.

<sup>58</sup> Zob. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 780.



8. Karta przedtytułowa z książki Konstantego Piotra Rajceckiego [właśc. Stefan Zalewaka] *Plenilunium honoris in coelo Tyszkiewicziano repraesentantum* (Vilnae, 1641)

przedstawiającą Baranka wielkanocnego oraz oddział wojska ze sztandarami opatrzonymi herbem Leliwa. Budowle i wojsko symbolizują trzy pola aktywności adresata panegiryku. Jest on senatorem w służbie królewskiej, wyznawcą i obrońcą Kościoła, jak też rycerzem działającym na rzecz ojczyzny i religii.

Właściwy tekst utworu napisany został prozą (k. A–B2v). Poprzedzają go epigramat (*In Gentilium Insigne Illustrissimi Domini Palatini*) i dwie lemmy (*Plenilunium Lunae Tyszkiewiczianae*; *Ad Illustrum Dominum Palatinum*). Centralna wypowiedź to pochwała Tyszkiewicza za zasługi dla kolejnych władców, Stefana Batorego i Zygmunta III, za oddanie dla Kościoła unickiego oraz za czyny wojenne, zwłaszcza te z kampanii smoleńskiej. Całość dopełnia cykl czterech wierszy pochwalnych: *Lunae auspiciis a Gedimino duce Lituaniae*

*urbs Vilmensis condita est; Luna Tyszkiewicziana Schismati inimica; Luna Tyszkiewicziana Oculus Patriae; Lunae Tyszkiewiczianae Gloria Saecularis*. Autor formułuje najpierw pochwałę miasta Wilna, aby następnie oddawać cześć księżycowi Tyszkiewiczów postrzeganemu jako nieprzyjaciel schizmatyków, czyj ojczyzny oraz wieczna chwala.



Jest to zatem kolejny utwór opiewający zasługi Janusza Skumina położone dla ojczyzny i religii, do czego okazję stanowiło postąpienie na urząd wojewody wileńskiego. Strona ikoniczna oraz tekstowa, jak i plan symboliczny całości, zostały podporządkowane pochvale bohatera. Panegiryczno-propagandowy charakter publikacji podkreśla także format folio.

### Zakończenie

Dostrzec należy różnorodność tematyczną i formalną publikacji związanych z osobą Janusza Skumina Tyszkiewicza. Wśród form powstałych w kręgu tematyki rodzinnej mamy epitalamium, utwór zaręczynowy, kazania pogrzebowe, służące utrwaleniu w pamięci potomnych album kome-moracyjne (ku czci Teodora Tyszkiewicza). W kręgu pism naukowych odnajdujemy traktat poświęcony sprawom prawno-wojskowym, jak też kompendium encyklopedyczne i zbiór tez dla studentów Akademii Krakowskiej z zakresu filozofii tomistycznej<sup>59</sup>. Ponadto na styku sfer życia prywatnego i publicznego sytuuje się album z gratulacjami imiennowymi dla ważnych osobistości Rzeczypospolitej oraz pochwały Tyszkiewicza i jego rodu za zasługi dla ojczyzny i Kościoła. Różnorodna jest także sfera oprawy artystycznej. Warunkują ją okoliczności edycji i zależna od nich konwencja literacka, osoba autora, temat tekstu, oficyna wydawnicza, jak też przede wszystkim wysokość subwencji wyłożonej na druk przez mecenasa, drukarza bądź nawet samego autora. Wypada zauważyć, iż druki związane z rodzinnym kręgiem Tyszkiewicza publikowano głównie na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Reprezentują one wysoki poziom pod względem opracowania wydawniczego, w nich ujawnia się szczególna dbałość o warstwę ilustracyjną, o przekaz heraldyczny i symboliczny. Troska o poziom publikacji wynika też ze związku z organizacją przestrzeni okazjonalnej, w której odbywały się uroczystości zaręczyn, ślubu bądź pogrzebu. Elementy dekoracji wykorzystano bowiem później w druku, jak widać na przykładach tekstów pogrzebowych oraz

<sup>59</sup> Zob. *Drukarze dawnej Polski*, t. 1, cz. 2, vol. 2, s. 390.

publikacji zaręczynowej. Nie tylko cytowano teksty tablic (przygotowywane zapewne przez autorów kazań lub poematów), lecz kopiowano także warstwę ilustracyjną wyszukującą symbolikę heraldyczną<sup>60</sup>. Rysunki herbów często wykorzystywano w okazjonalnych publikacjach ku czci różnych osób, uniwersalne zastosowanie miały również towarzyszące im labry. Kombinacja tych elementów, jak w przypadku *Dextera* Droczyłowskiego, pozwalała osiągnąć interesujące efekty stosunkowo niskim kosztem.

Janusz Skumin Tyszkiewicz prezentuje się nie tyle jako patron dbający o artystów i uczonych, ile człowiek świadomy propagandowej funkcji, jaką pełnić mogły panegiryki, publikacje upamiętniające okazje rodzinne lub dedykowane mu dzieła. Liczne kontakty z przedstawicielami świata nauki oraz z literatami i duchowieństwem dowodzą szerokich horyzontów i otwartości Tyszkiewicza na ówczesny świat oraz zrozumienie jego spraw. Świadczą o dobrze opanowanej umiejętności wykorzystywania funkcji mecenasa w celu podwyższania własnej pozycji nie tylko w życiu publicznym Litwy, ale całej Rzeczypospolitej. Rozmach podejmowanych przedsięwzięć literackich, edytorskich i artystycznych sytuują Janusza Skumina Tyszkiewicza w czołówce wileńskiej elity możnowładców, dworzan, animatorów kultury oraz działaczy popierających Unię. Był nie tylko człowiekiem posiadającym umiejętność zdobywania kolejnych zaszczytnych i intratnych urzędów, ale wykształconym humanistą, który potrafił połączyć władzę i autorytet z działalnością na rzecz rozwoju architektury, literatury i sztuki.

Zatem uznać należy, iż aktywność Janusza Skumina Tyszkiewicza, dotąd niedostrzeżona w historii mecenatu artystycznego, zasługuje w swej wieloaspektowości na przebadanie pod kątem znaczenia dla historii sztuki, literatury, jak też z uwagi na rolę, jaką odegrał wojewoda w życiu publicznym Rzeczypospolitej. Obecny tekst jedynie sygnalizuje wielokierunkowość jego działalności ujawniającą się w przedsięwzięciach wydawniczych, które cechuje wysoka kultura literacka i artystyczna.

<sup>60</sup> Zob. J. A. Chrościcki, *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa, 1974, s. 257–260.

Michał Kuran

Jonušo Skumino-Tiškevičiaus kultūrinė mecenatystė:  
mokslo ir proginų spaudinių vizualumas*Santrauka*

Straipsnyje aiškinama, kaip Vilniaus vaivada Jonušui Skuminui-Tiškevičiui (apie 1572–1642) skirtuose ir jo finansuotuose leidiniuose vizualinėmis priemonėmis aukštintas didikas ir jo giminė. Iš viso vaivadai dedikuota keturiolika lotynų ir lenkų kalbomis parašytų kūrinių, išleistų Lietuvoje (Vilniaus Jono Karcano, Jėzuitų Akademijos ir Bazilijonų spaustuvėse) ir Lenkijoje (Krokuvos Bazilijaus Skalskio, Stanislovo Bertutovičiaus, Liublino Pauliaus Konrado spaustuvėse), taip pat už Abiejų Tautų Respublikos ribų (Strasburge). Ne tik leidinių kiekis, jų temų įvairovė, bet ir autorių gausa liudija išskirtinę Tiškevičiaus kaip knygų užsakovo reikšmę. Remdamas mokslo veikalų autorius, užsakydamas panegirinius kūrinius savo paties ir artimiausių giminaičių garbei, didikas siekė propaguoti asmeninę ir visos giminės įtaką Lietuvoje ir Lenkijoje. Leidinių vizualinė išraiška buvo įvairi. Spausdintos ne tik herbinės stemos, bet ir elogijos, emblemos ar vien tik lemos. Be to, ypatingai sudėtinga menine programa išsiskyrė viso puslapio iliustracijos, vaizduojančios Tiškevičių (*Asmens palydos / Wyprawienie osoby*) ir alegoriškai šlovinančios jo giminę (*Triasmus epicriticus analogomatum; Phaenomena, Plenilunium*).

Pirmoje straipsnio dalyje nagrinėjami šie kūriniai: *Paranymphus*, parengtas 1595 m. Tiškevičiaus ir Barbaros Naruševičiūtės vestuvių proga; *Monumentum virtuti meritissime*, skirtas Jonušo tėvo Teodoro Tiškevičiaus, mirusio 1616 m., atminimui; taip pat jam dedikuota Andriejaus Loechijaus *Suprema memoriae*. Be to, panegirika *Dextera*, parašyta Tiškevičiaus dukters sužieduotuvių proga, *Kazanie na pogrzebie Barbary Tyszkiewiczowej (Barboros Tiškevičienės laidotuvių pamokslas)*, galiausiai išskirtinis kūrinys – *Wyprawienie osoby (Asmens palydos)* – prakalba, skirta paties Tiškevičiaus laidotuvėms. Kitaip negu jau minėti leidiniai, neišliko Mykolo Zavadzkiego (Michał Zawadzki) kūrinys *Klejnot (Brangenybė)*. Antroje dalyje aptariamas traktatas *De militari disciplina*, dedikuotas Tiškevičiui jo studijų užsienyje metais (1590 ir 1592). Tai Jurgio Obrechto veikalo *Disputationes II juridicae* antroji dalis. Tai pačiai leidinių grupei priskirtina ir Jono Protasovičiaus poema *Inventores rerum. Abo krótkie opisanie, kto co wynalazł i do użytkowania ludziom dał (Išradėjai, arba Trumpas aprašymas, kas ką išrado žmonių naudai, Vilnius, 1608)*, – savotiška populiarī enciklopedija, išradimų katalogas. Tais pačiais metais išleistas proginis Andriejaus Loechijaus eilių rinkinys *Eudoxia*, pagerbiantis dvylika varduvininkų Jonų. Tiškevičiaus darbų jamžinimui skirtas nežinomo autoriaus, pasirašiusio inicialais D. Ch. F. C. L.,

panegirinis kūrinys *Faustum omen patriae gratulantis* (*Palankios prognozės sveikinanti Tėvynei*, 1631). Įdomiausias aptariamos grupės leidinys – šv. Tomo Akviniečio filosofijos išdėstymas, pavadintas *Triasmus epicriticus analogomatum*. Knygos frontispisą puošia vario raižinys, šlovinantis Tiškevičių giminę. Didiko garbei skirta Andriejaus Zenevičiaus panegirika *Phaenomena*, puošta adresato protėvius pagerbiančiu vario raižiniu. Be to, aptariamai grupei priskiriamas ir Stepono Zalevakos panegirinio pobūdžio kūrinys *Plenilunium*. Pastaruosiuose dviejuose leidiniuose išryškinamos visuomenės ir šeimos vertybės: šlovinama Tiškevičių giminė, pats Tiškevičius, jo nuopelnai Tėvynei ir Bažnyčiai.

Pažymėtina su Jonušu Skuminu-Tiškevičiumi susijusių leidinių temų, žanrų ir vizualinės išraiškos įvairovė. Tai įvairios literatūrinės formos kūriniai, kaip antai epitalamijas, sužadėtuvių kūrinys, laidotuvių pamokslas, atminimo albumas, proginis įvairių autorių tekstų rinkinys, panegirika, šlovinanti asmenį ir visą jo giminę. Vizualinės reprezentacijos turinį lemia knygos adresatas, rečiau autorius, leidimo vieta ir proga. Pastebimas skirtumas tarp Lietuvos ir Lenkijos leidinių. Pirmieji, artimesni šeimos ratui, parengti uoliau. Jiems būdingą žodžio ir vaizdo jungtį sąlygojo vietinė proginė kultūra. Tokio pobūdžio kūriniai, kurių Lietuvoje sukurta itin daug, buvo būdingi vietinės diduomenės kultūrai.